GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 183. Sobota 9. Sierpnia 1851. **Rok gazecie 40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 8. sierpnia. Na rachunek przyznanego za zniesione należytości od chłopskich gruntów wynagrodzenia, wypłacono właścicielom dóbr w W. księstwie Krakowskiém do końca lipca r. b. 74,029 złr. 33$^3/_4$ kr. m. k. z c. k. krajowéj kasy filialnéj.

(Mianowanie.)

Wiédeń, 5. sierpnia. Jego ces. Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 28. lipca r. b. grecko-katol. proboszcza w Stanisławowie i Stanisławowskiego dziekana ks. Piotra *Szankowskiego* i grecko-katol. proboszcza w Załukwi i emerytowanego Perehińskiego dziekana ks. Jana *Kolankowskiego* mianować najłaskawiéj kanonikami honorowymi przy Lwowskiéj grecko-katolickiej kapitule metropolitalnéj. *(G. W.)*

(Sprzedaż dóbr ziemskich w Węgrzech.)

Wiédeń, 4. sierpnia. W Węgrzech jak nam donoszą ztamtąd, odbywają się bez ustanku sprzedaże znacznych dóbr ziemskich i już nie sam tylko dom handlowy Sina jest tam właścicielem rozległych posiadłości gruntowych. Za jego przykładem poszły także i inne znakomite firmy wiédeńskie. A nawet zagraniczni kapitaliści nadsełają znaczne polecenia na tego rodzaju kupna. Zawieszenie dokuczliwych procesów pod względem niesprzedajności dóbr szlacheckich, które dotychczas odstraszały każdego kupca, i nadzieja bliskiego uregulowania tego stosunku, wpłynęły bez wątpienia bardzo korzystnie na chęć do kupowania gruntów i osiedlania się w błogosławionym kraju węgierskim. Najpożądańszym skutkiem téj dążności, który w krótkim czasie niezawodnie się okaże, będzie ile możności jak najkorzystniejsze spieniężenie nabytego gruntu i powiększenie powszechnéj produkcyi, naczem pomyślność kraju w ogóle bardzo wiele zyska, która ostatecznie zawisła przecież tylko od najlepszego stosunku produkcyi. A z drugiéj strony znowu dowiadujemy się, że w usposobieniu i postępowaniu ludności wiejskiej zaszła bardzo pocieszająca zmiana w ogóle. Wszędzie zaczynają włościanie cenić coraz więcéj nowe ustawodawstwa i administracyę, albowiem czują się być oswobodzonymi z pod dawnych niegodnych i uciążliwych stosunków, a równość ich w obec prawa i opieka, któréj doznają od instytucyi nowych, zaszczepiają w ich umysłach przywiązanie i wdzięczności dla rządu, który pierwszy po kilkowiekowem zaniedbaniu i ciemięztwie postarał się o polepszenie ich stanu i tyle obiecującą przyszłość im przygotowuje. *(L. k. a.)*

(Tabele Siedmiogrodu według nowego podziału politycznego sądowego.)

Wiédeń, 4. sierpnia. Tabele koronnego kraju Siedmiogrodu ułożone podług nowego podziału politycznego i sądowego, z wymienieniem miejsc przydzielonych do każdego okręgu sądowego i politycznego, mają być publikowane w miastach przez magistraty a na prowincyi przez istniejące teraz niższe okręgowe urzęda polityczne w tym zamiarze głównie, aby wszelkie jeszcze zachodzące może pod względem nowego podziału życzenia i wnioski ludności mogły tém łatwiéj dojść do wiadomości komisyi organizacyjnéj i zostać należycie ocenione przez nią, o ile reklamacye te okażą się uzasadnionemi i niebędą w zasadzie przeciwnemi przyzwolonéj najłaskawiéj politycznéj i sądowéj organizacyi kraju, ani też stanowczemu oznaczeniu siedziby urzędów.

Z téj przyczyny więc obowiązane są wyżwspomnione organa administracyi politycznéj ogłosić przydzielonym do teraźniejszego ich okręgu urzędowego gminom, a właściwie zwierzchnościom ich w całej treści tyczące się spisy miejsc, a oraz objaśnić im dokładnie i pojętnie, do którego okręgu sądowego i politycznego każde z przynależnych miejsc podług nowéj organizacyi kraju przydzielone zostanie. Oprócz tego ma być każdéj zwierzchności miejscowéj doręczony spis przynależnego okręgu politycznego i sądowego z tém poleceniem, aby otrzymane w téj mierze objaśnienia w zupełności gminie swéj ogłosili.

Nadto obowiązane są jeszcze c. k. niższe urzęda okręgowe postarać się niezwłocznie o to, aby wspomnione spisy miejsc także dawnym dominiom (właścicielom dóbr) albo do własnych rąk złożone, albo też znajdującym się w miejscu zarządzcom dóbr przez pewne ręce przesłane zostały.

W przeciągu wyznaczonego do 15. sierpnia 1851 terminu dozwolone jest wnoszenie wszelkich reklamacyi w tym względzie, któreby mianowicie w gminach leżących bliżéj okręgu rządowego potrzebnemi okazać się mogły. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 4. sierpnia. *L. Z. C.* donosi: Hrabia Montencolin, który tu bawi od niejakiego czasu, wyjechał z żoną swoją Maryą Karoliną, siostrą Jego Mości Króla Ferdynanda II. Sycylii do Baden dla używania kąpiel.

— Książę Bordeaux przybył w sobotę do Baden, i zabawiwszy tam krótko powrócił do Frohsdorf.

— C. k. Feldmarszałek książę Windischgrätz uda się za kilka tygodni z Ischl prosto do Węgier i zabawi tam niejaki czas w dobrach swoich.

— *L. Z. C.* pisze: Odnośnie do dawnych doniesień naszych możemy zapewnić, że wszelkie wątpliwości, które w ostatnich czasach powstały przeciw wykonaniu nowéj taryfy cłowéj, są zupełnie bezzasadne.

— Hyszpański infant Don Carlos przybył do Baden dla używania kąpiel. W sobotę złożył uszanowanie Dworowi ces. z małżonką i synem.

— Grecko nieuniccy biskupi rozjeżdżając się ztąd w zeszłym miesiącu, postanowili zebrać się w październiku na synod w Karlowitz w sławońskiem pograniczu wojskowem, gdzie rezyduje gr. nieunicki arcybiskup. Na tym synodzie mają się szczególnie naradzać nad sprawami szkolnemi, tudzież nad środkami dla polepszenia stanu nauczycieli i greckiego duchowieństwa. *(Ll.)*

— Tak zwani Arfiniści (lokalni komedyanci, którzy po kawiarniach i traktyerniach przedstawiają kuplety i sceny dramatyczne) dopuszczali się od niejakiegoś czasu nietylko rozmaitych nadużyć ubliżających dobrym obyczajom, ale pozwalali sobie nawet robić tu i ówdzie podburzające aluzye polityczne. Tak niecne postępowanie niemogło pozostać ani tajnem ani obojętnem dla władzy i dlatego też zostało nakazane całkiem słusznie dokładne kontrolowanie zamierzanych przedstawień. Jeden z podobnych histryonów, który najbardziéj dokazywał, został już stosownie ukarany przez władzę wojskową. *(Lit. koresp. austr.)*

(Depesza telegraficzna.)

Medyolan, 2. sierpnia. Pojmany temi dniami propagator odezwy rewolucyjnéj został podług wyroku sądu wojennego ukarany śmiercią przez rozstrzelanie. *(L. k. a.)*

(Ces. austr. fregata „Venus" w Indyach.)

Tryest, 1. sierpnia. Listy z Indyi zachodnich (dd. St. Thomas 29. czerwca) donoszą o szczęśliwem przybyciu c. k. fregaty „Venus" w tamtejszéj strefie. Pomimo niepomyślnéj pory roku dostała się ta fregata odpłynąwszy z Gibraltaru w 27. dniach do St. Thomas i rzuciła dnia 25. czerwca o 10. godzinie zrana kotwicę w tamtejszéj zatoce. Pogoda na oceanie była w ogóle niepomyślna, deszcz padał prawie codziennie, a niebo prawie bez ustanku było pochmurne, co utrudzało żeglugę przeszkadzając obserwacyom astronomicznym. Wyspę Antignę ominięto w nocy. Na południe od Montserrat zawinęła fregata podczas gwałtownéj burzy do karaibskiéj zatoki nieujrzawszy lądu z wyjątkiem St. Crux, dokąd się dostała 24. czerwca. Tamtejsi mieszkańcy mówili, że od wielu lat niepamiętają tak nadzwyczajnéj burzy. C. k. fregatę przyjęto z wielką uprzejmością. Uprzejmość i gościnność władz tamtejszych i mieszkańców będzie zawsze przyjemnem wspomnieniem dla oficerów i całej załogi okrętu; banderę austryacką witano z wszelkiemi honorami, komendant i sztab okrętu doznali najdelikatniejszéj grzeczności. Komendant fregaty, kapitan Fautz opuści St. Thomas ostatniego czerwca, odpłynie do Hawany, a w połowie lipca zamyśla udać się w podróż z powrotem. Pomimo niebezpiecznego klimatu i złéj pory roku stan zdrowia na okręcie jest najlepszy, co głównie przypisać należy ogłędnéj staranności komendanta. Z radością musi nasza młoda marynarka witać pomyślne rezultaty téj zamorskiéj wielkiéj podróży, która naszéj banderze nowe jedna uznanie i dostarczy nam znowu kilku w doświadczenie i nauki praktyczne wzbogaconych oficerów i znacznie pomnoży liczbę zdolnych majtków. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 6. sierpnia 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 97$^1/_{16}$; 4$^1/_2$% — 84$^{13}/_{16}$; 4% — 75$^1/_2$. 4% z r. 1850 — ; 2$^1/_2$% — ; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 — 308$^1/_8$. Wiéd. miejsko bank. 2$^1/_2$% —. Akcye bankowe — —. Akcye kolei północ. 1516$^1/_4$. Glognickiej kolei żelaznéj 699$^3/_8$ Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 563. Lloyd —.

Hyszpania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Madryt, 26. lipca. O doniesionem już przyjęciu ustawy względem regulowania długu państwa (większością 59 głosów przeciw 19) donoszą jeszcze co następuje: Dyskusya niebyła zresztą bardzo zajmująca; tak ławki deputowanych jak i trybuny niebyły napełnione. Wszystkie pojedyńcze artykuły uchwalono w przytomności tylko 34 do 36 członków, chociaż art. 37 konstytucyi hyszpańskiéj wyraźnie żąda, że przy uchwale ustaw (a każdy pojedyńczy artykuł regulaminu, o którym mowa, uważany może być za ustawę odrębną) przytomny być musi przynajmniéj *jeden* członek nad połowę ogólnéj liczby deputowanych. — Jakoż w istocie zwróciły znakomite osoby, między innemi także członkowie senatu uwagę na tę okoliczność, która się może stać przedmiotem protestacyi.

— Dziennik *Epoca* zapewnia, że ministeryum załatwiło dwie kwestye, które zajmują świat arystokratyczny. Pierwsza tyczy się administracyi królewskiego pałacu, przyczem życzenie króla odniosło zwycięstwo; druga sporu o rangę między deputacyą senatu a deputacyą grandezzy przy pielgrzymce królowéj do kościoła w Atocha. Ulegając usilnym żądaniom prezydenta senatu przyznało ministeryum deputacyi pierwszéj izby pierwszeństwo.

Anglia.

(Parlament. — Zgromadzenie związku powszechnego braterstwa. — Mające się odbyć zgromadzenie katolików Irlandyi.)

Londyn, 31. lipca. *Izba niższa* miała wczoraj tak zwane ranne posiedzenie od 12 godziny w południe aż do 6 godziny wieczór. Lord John *Russel* oznajmił, że zaproponuje odroczenie izby od piątku do środy, tak że izba niższa na przyszły tydzień tylko dlatego się zejdzie, aby być obecną ceremonii odroczenia. Bil poprawiający ustawę o patentach przeszedł potem przez wydział. Oprócz tego oznajmiono urzędownie przyjęcie bilu o tytułach duchownych w izbie wyższéj. — Posiedzenie izby wyższéj trwało tylko kwadrans; odczytano kilka bilów prywatnych częścią powtórnie częścią po trzeci raz.

„Związek powszechnego braterstwa" miał wczoraj czwarte roczne zgromadzenie w London-Tavern. Sekretarz p. E. Fry odczytał sprawozdanie, z którego wynika, że stowarzyszenie sobie pochlebia, iż wkrótce rozszerzy swój zakres działania aż po Wołgę i Newę. Czasopismo pana Elihu Burritt „Liście oliwne" działa już teraz na miliony czytelników. Sam Elihu Burritt zrobił wniosek, aby się stowarzyszenie wszelkiemi siłami starało o zaprowadzenie zamorskiéj poczty za opłatą jednego penny (Ocean Penny-Post). Z cudzoziemców byli przytomni: kilku członków deputacyi francuskiéj, p. Bonet, współredaktor dziennika „Evénement", i chevalier Leuchieca, sardyński komisarz na wystawie. Cudzoziemcy przyrzekli wszelkiemi siłami popierać w swojéj ojczyznie zaprojektowaną pocztę zamorską, jako najświetniejszy rezultat wystawy.

Dnia 19 sierpnia ma się odbyć w stolicy Irlandyi wielkie zgromadzenie katolików jako demonstracyi przeciw bilowi o tytułach duchownych. Słychać, że prezydować będzie na tem zgromadzeniu arcybiskup Cullen, katolicki prymas Irlandyi. *(P. Z.)*

(Uwagi pisma „Athenaeum" nad wychodztwem.)

Londyn, 26. lipca. Pismo zbiorowe „Athenäum" zastanawiając się nad irlandzkiem wychodztwem, umieszcza następujące uwagi: „Historycy uważają zazwyczaj wędrówki narodów za rzecz dawnych czasów. Przeciw temu świadczą jednak oczywiste fakta, bowiem wychodztwo nigdy nie było tak liczne i nieustanne jak teraz. Do Anglii przybywa corocznie daleko więcéj Keltów, niż całe przychodztwo Normanów niegdyś wynosiło. Rzecz bardzo niepewna, czyli przychodztwo Saksonów, Jutlandczyków i Anglów do Anglii w 4tem stuleciu wynosiło ćwierć miliona ludzi, z samej zaś Anglii wyszło od roku 1841 do 1851: 1,600,000 ludzi do Ameryki. Liczba Franków, Sasów i Gotów, którzy wtargnęli do rzymskich prowincyi, niczem nie była w porównaniu z nowoczesnem wychodztwem, tylko że teraz wychodźcy nie idą do krajów kwitnących jakiemi wówczas były Włochy, Hyszpania i Gallia, lecz do pustyń Australii i Ameryki. — Potąd ograniczało się wychodztwo prawie wyłącznie na ludziach pochodzenia niemieckiego; Francya niewielu tylko dała kolonistów, a keltyckie jej prowincye prawie żadnych. Największy ruch panuje teraz między szczepem keltyckim w Irlandyi. W ciągu dziesięciu lat wyszło 1,100,000 Irlandczyków do Ameryki, a w zjednoczonych stanach amerykańskich znajduje się teraz do 3 milionów ludzi pochodzenia irlandzkiego, co czyni prawie połowę w kraju rodzinnym pozostałej jeszcze ludności. W Ameryce wszelakoż Keltyczyk kształci się z większą łatwością: nieoddaje on się tam tyle co w Irlandyi lenistwu, i jest mniej kłótliwy niż w rodzinnym swym kraju. W dwóch generacyach utraca typ swój znamienity, przestaje być Keltą, przyswaja sobie obyczaje amerykańskie, sposób myślenia a częstokroć i wyobrażenia religijne, gdy tymczasem zamieszkując miasta i wsie angielskie, stanowi osobną rasę, podobnie jak żydzi lub cyganie. — Zwolna lecz ustawicznie postępujące wychodztwo sprawia większe zmiany, niż walne bitwy i zburzenie licznych miast przy schyłku państwa rzymskiego mogły to uczynić." *(A. a. Z.)*

Francya.

(Porozumienie między stronnictwem umiarkowanem i Bonapartystami.)

Paryż, 31. lipca. Od czasu jak przy głosowaniu nad rewizyą konstytucyi legitymiści wspólnie głosowali z zwolennikami pałacu Elysée przeciw republikanom i ultra-Orleanistom z frakcyi Thiersa, okazało się coraz wyraźniéj, że umiarkawana część prawéj strony, któréj przywódzcami są Berryer, Falloux, Vatimesnil, Benoist d'Azy, i inni, bynajmniej niestanowi systematycznej opozycyi przeciw rządowi ani nieprzezwyciężonej przeszkody co do powtórnego wyboru Ludwika Napoleona. Przy wielu sposobnościach widziano ich od owego czasu podających jawnie rękę Bonapartystom, by zapobiedz niepożądanej dla nich uchwale. Najwięcej uderzającym dowodem tego zbliżenia się jest bez wątpienia umówiona między stowarzyszeniem „Rivoli" i stowarzyszeniem „des Pyramides" lista kandydatów do komisyi nieustającéj, na której legitymistyczne i bonapartystyczne nazwiska w równych częściach tworzą główną masę, a tylko 3 do 4 imion przyznano orleanistycznéj i republikańskiéj opozycyi. Temu porozumieniu się ma rząd podziękować, że oprócz jenerała Changarnier żadnéj rządowi niemiłéj osoby niewybrano do komisyi nieustającéj. Dzień dzisiejszy obfity jest w sukcesa dla partyi elyzejskiéj: potwierdza się nietylko wybór byłego ministra Vaisse w departamencie du Nord, ale także i w departamencie Lot odniósł ministeryalny kandydat Dutheil zwycięstwo. *(P. Z.)*

(Legitymiści zbliżają się do pałacu Elysée.)

Paryż, 2. sierpnia. Wielkim przedmiotem konwersacyi politycznych w obecnéj chwili, gdzie przedmioty tych konwersacyi wnet będą rzadszemi w Paryżu z przyczyny odroczenia zgromadzenia narodowego, było jeszcze wczoraj milczące przymierze zawarte między bonapartystami a legitymistami przy mianowaniu komisyi nieustającej. Niektórzy upatrują w tem znak poprzedniczący ściślejszemu jeszcze przymierzu do powtórnego wyboru teraźniejszego prezydenta republiki. Jednak na posiedzeniu tygodniowem stowarzyszenia przy ulicy „Rivoli", które się odbyło jak zwykle w piątek wieczór, członkowie, wprawdzie nielicznie zebrani zgodzili się na to, że należy na rady jeneralne wpływać w tym duchu, aby się oświadczyły za rewizyą zupełną i legalną, co naturalnie zawiera wyłączenie kandydatury Ludwika Napoleona.

Bądź co bądź i bez względu na to jak się zachowa partya legitymistów pojednawczych w kwestyi przydłużenia władzy teraźniejszego prezydenta republiki, to jednak pewna, że w obecnéj chwili niemożna zaprzeczyć zbliżenia się z pałacem Elysée, i że z powodów bardzo naturalnych znaczne nastąpiło oziębienie z orleanistami. Ci bowiem nie mogą tego przebaczyć legitymistom, że prawie wszystkich kandydatów orleanistowskich uchylono od komisyi nieustającéj. Ta komisya dzieli się jak następuje: jedenastu bonapartystów, dziesięciu legitymistów, trzech orleanistów, wliczywszy w to jenerała Changarnier i jeden republikanin. Dziennik „l'Ordre" specyalny organ orleanistów, wyrzuca legitymistom nietylko to, że nie wybrali do komisyi członków jego własnéj opinii, ale nawet że z niej wykluczyli wszystkich republikanów wyjąwszy jednego. *(Ind.)*

(Trzynasty buletyn komitetu centralnego. — Kandydaci do posady w akademii francuskiéj.)

Paryż, 31. lipca. W kilku dzielnicach Paryża rozdawano wczoraj potajemnie nowy buletyn centralnego komitetu oporu; kilka egzemplarzy poprzylepiano jak słychać w nocy na murach. Ten buletyn tę samą ma formę co i poprzedzające, na górze jest napis „do ludu" i numer „13. buletyn." Zaczyna się od następujących słów: „Rewizya zabita, ale rewolucya jeszcze nieocalona itd...." w treści powstaje znowu gwałtownie na władzę wykonawczą i na tak zwane partye reakcyjne. W końcu wzywa partyę rewolucyjną do ścisłego łączenia się, aby gotową była „w dzień walki." — Słychać, że policya w ulicy Ségur znowu skonfiskowała tajną prasę, na któréj ten buletyn miał być drukowany. Miano także przyaresztować kilka osób podejrzanych o udział w rozszerzaniu tego buletynu.

Bulletin de Paris donosi: Kandydaci na posadę w akademii francuskiéj opróżnioną przez śmierć pana Dupaty są jak słychać pp. Ponsard, Augier, Alfred de Mussel, Berryer i Falloux. Kandydatura pana Falloux ma dla jego znakomitego talentu literackiego równie jak i dla zacnego charakteru, którym się odznacza, wiele szansy w łonie akademii. *(P. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 1. sierpnia. Lord-maire Londynu przybędzie dzisiaj o godz. 8 wieczór północną koleją żelazną do Paryża. Na dworcu kolei będą go przyjmować władze miasta Paryża i dosyć silny oddział wojska, i odprowadzą go z tryumfem do Hôtel de Ville.

— Rada państwa przyjęła wniosek do ustawy o odpowiedzialności prezydenta republiki i ajentów władzy wykonawczéj w pierwszéj dyskusyi.

Jenerał Leroy de St. Arnaud, ten sam, który kierował expedycyą przeciw Małéj-Kabylii, powołany został w miejsce jenerała Guillabert na naczelnika 2. czynnej dywizyi armii Paryzkiéj. Guillabert mianowany dowódzcą 11. okręgu wojskowego.

— Naczelny dowódzca armii Paryzkiéj, jenerał Magnan, widział się spowodowanym wzmagającemi się samobójstwami w garnizonie tutejszym, wydać rozkaz dzienny, w którym potępia samobójstwa i stawia je w jednej linii z dezercyą, w obec nieprzyjaciela. *(Ll.)*

Włochy.

Niespokojne ruchy na włoskim półwyspie są poważną przestrogą dla wszystkich tem dotkniętych rządów, aby się bez ustanku miały na ostrożności. Nikt im za złe brać niemoże, jeżeli z większą surowością przestrzegają praw swoich. Jeżeli niepoprawna partya tak

jawnie się obnosi z swojemi zachceniami rewolucyjnemi, jeżeli się w końcu do tego stopnia zapomina, iż skrytobójstwa używa za środek polityczny, natedy obowiązkiem jest i koniecznością wystąpić przeciw jej zamiarom z energią i surowością.

Wychodząc z tego stanowiska przywróciła najwyższa władza wojskowa w królestwie lombardzko-weneckiem pierwotną surowość stanu oblężenia.

Wiadomo, że tam, mianowicie w Lombardyi jeszcze jest wielka ilość ukrytéj broni. Dotychczasowe wezwanie do wolnego od kary wydania broni nieodniosły dostatecznego skutku. Kilka przykładów surowego ukarania kilku ukrywaczy pozostały także w ogóle bez skutku, a spowodowały przestępców prawa tylko do tém większéj ostrożności. Mimoto musiano także mieć wzgląd na to, że niejeden co dotychczas jeszcze posiada broń ukrytą tylko z bojaźni kary jéj nieoddał, życząc sobie zresztą pozbyć się zakazanego sprzętu w sposób niedwuznaczny.

Sposobność do tego podaje im teraz ogłoszenie wojskowego komendanta Medyolanu hrabi Giulay, który pozwolił ośmdniowy termin do wolnego od kary wydania ukrytéj broni. Oby to poważne wezwanie znalazło posłuch u ludności lombardzko-weneckich prowincyi! Rozumie się samo przez się, że u kogokolwiek po upływie tego terminu znajdą broń i amunicyę, ten podpaść musi nie ubłaganéj i zupełnéj surowości prawa.

Nigdy jeszcze niepostępowano sobie tak bezsumiennie, jak sobie postępują włoscy demagogowie narażając zapamiętale pomyślność i spokój swoich rodaków. Nigdy jeszcze niemiała myśl podniesienia buntu mniejszéj szansy pomyślnego skutku i nigdy niebył rząd więcéj przygotowany i zdecydowany, jak właśnie teraz poskromić wszelki rokosz za pierwszym znakiem wybuchu.

Gdyby ci, którzy się tak ślepo powodują fakcyi rewolucyjnéj, tylko cokolwiek mieli rozwagi, toby wnet pojęli, że sami nawet przywódzcy téj fakcyi w obecnéj chwili nieśmią spodziewać się pomyślnego dla siebie skutku. Jakiż więc jest cel tych zgubnych agitacyi? Oto oczywiście tylko życzenie, niepokoić bez ustanku rządy włoskie, niedopuszczać, aby się gdziekolwiek na półwyspie ustalił spokój i porządek, żywić skrzętną ręką żar namiętności i rewolucyjnych uczuć, tamować rozwój żywiołów dobrego bytu, pomnażać tym sposobem liczbę zniechęconych i czynnie przysposabiać nową rewolucyę, która według ich wyrachowań w niepewnym czasie ma wybuchnąć.

To zdradzieckie wyrachowanie jest widoczne. — Niczem jest tym zwodzicielom dobro całéj generacyi, aby swoim urojonym planom zapewnić niejaką przyszłość. Zmuszają władzę legalną do surowości głosząc się obłudnie być niewinnymi. Niepowinnoby się zdawać, że ludność królestwa lombardzko-weneckiego w końcu sama z obrzydzeniem potępi i od siebie odepchnie tę grę zdradziecką!

Jeżeli się to dotychczas niestało, tedy ubolewamy nad podobnem zaślepieniem, ale niemożemy i niechcemy jeszcze zrzec się nadziei, że prędzéj czy późniéj nastąpi taka reakcya opinii publicznéj. Wszakże i we Włoszech idzie o zabezpieczenie interesów posiadania i porządku, a chociaż tam niemasz fabrycznego proletaryatu jak we Francyi i w Niemczech, jest tam jednak dość próżniaków, którzyby radzi używać rozkoszy socyalnéj republiki. Posiadający powinni się przeto ściśle połączyć i wspólnie z rządem stawić czoło wichrzeniu, które także ich zgubą zagraża. *(Lit. kor. austr.)*

(Potrzeba reorganizacyi marynarki wojennéj w Piemoncie.)

Dziennik *Opinione* przypomina rządowi piemonckiemu potrzebę reorganizacyi marynarki wojennéj; na składach, mówi on między innémi, leżą dziś te fregaty liguryjskie, które niegdyś dumnie przepływały morza, w najnędzniejszym stanie. — Dzienniki piemonckie występują od niejakiegoś czasu z szczególniejszym zapałem w obronie polityki pruskiéj. *(Lit. kor. austr.)*

(Anglicy zajmują nową wyspę w pobliżu Sycylii.)

Neapol, 20. lipca. O nowéj wyspie, która w roku 1831 utworzyła się obok Pantellaria w pobliżu Sycylii, a potem zniknawszy na jakiś czas aż teraz znowu podniosła się tak znacznie, że płynący tamtędy okręt mógł zatknąć na niéj sztandar angielski, dowiadujemy się teraz, że u wybrzeża sycyliańskiego pojawiły się dwa okręta liniowe, których zamiaru przybycia na razie domyśleć się niebyło można. Lecz teraz dowiedziano się, że okręta te zajęły w imieniu rządu angielskiego tę wysepkę jako ważny punkt handlowy. Dotychczas podniosła się ona już tak dalece, że widać z daleka nawet dość znaczną przestrzeń jéj lądu. *(Lld.)*

(Flota angielska na morzu śródziemnem.)

Dziennik *Risorgimento* ma wiadomości z Malty z 21go lipca, według których najsprzeczniejsze krążą pogłoski o przeznaczeniu floty angielskiéj na śródziemnem morzu. Połowa tej floty miała bowiem w tych dniach stanąć w Liwurnie, a reszta odpłynąć do Neapolu. Inni zaś mówią, że admirał Parker otrzymał rozkaz od swego rządu niedotykać wybrzeża włoskiego, aby we wzburzonych i tak umysłach nie wzbudzać błędnych wniosków o okazaniu się floty angielskiéj. — Listy z Londynu donoszą, że dotychczasowy podsekretarz ministerstwa kolonii przeznaczony jest na gubernatora Malty. Przed odejściem poczty dowiedziano się, że flota albo część jej 22. lipca odpłynąć ma do Liwurny. *(Lld.)*

Niemce.

(Projekt do ustawy o gwardyi miejskiéj.)

Sztutgarda, 30. lipca. O zrewidowanym projekcie do ustawy o gwardyi miejskiéj w formie jak został potwierdzony przez Jego król. Mość i przedłożony izbom, dowiadujemy się, że zatrzymano w nim zasadę, na któréj opiera się zaprowadzenie gwardyi narodowéj i milicyi miejskiéj, i że rząd tylko o tyle porobił w nim zastrzeżenia dla siebie, aby niestał się kiedyś poddanym siły zbrojnéj i zamiast strzeżenia sam niemusiał być strzeżony. Podług projektu tego będą milicye miejskie istniały tylko w miastach będących siedzibą rządu wyższego; w innych zaś gminach większych będą zaprowadzone wtedy tylko, jeżli władze ich wyraźnie tego zażądają a rząd zezwoli na to. Tym sposobem zapobieży się wielkiéj niedogodności, ponieważ pomniejsze gminy, które tylko kilku ludzi dostawić są obowiązane, będą uwolnione od ciężaru milicyi miejskiéj. Obowiązanymi do służby téj są tylko ci obywatele miejscy, którzy sami sobie broń sprawić mogą. Obowiązek ten trwa od 25 do 40 roku życia. Pojedyńcze milicye miejskie niezostają z sobą w żadnéj taktycznéj styczności i każda z nich jest sama dla siebie osobném ciałem lecz pod naczelnym zarządem panującego. Prawo wyboru oficerów przysłuża aż do pewnych stopni szeregowcom, lecz potwierdzenie ich zależy bezwarunkowo od rządu; oprócz tego będzie rząd wyłącznie mianować oficerów wyższéj rangi. *(Rchsztg.)*

(Dekreta rządowe. — Nowa organizacya sądownictwa.)

Kassel, 1. sierpnia. Na dniu dzisiejszym została stosownie do najwyższego postanowienia Jego królewiczow. Mości Elektora na wniosek obudwu komisarzów Austryi i Prus zakazana nieustającemu wydziałowi stanów aż do dalszych rozporządzeń wszelka czynność urzędowa, a każde przekroczenie tego zakazu będzie karane w sposób odpowiedni przepisom stanu wojennego.

Oprócz tego zostało także zakazane wszystkim elektoralnym władzom i urzędnikom bez wyjątku wszelkie urzędowe objaśnianie lub poruszanie kwestyi względem kompetencyi działalności związkowéj w Kurhesyi i wydanych od czasu rozpoczęcia jéj uchwał i rozporządzeń cywilnéj komisyi związkowéj; a wszelkie pośrednie lub bezpośrednie przekroczenie tych postanowień ma być jako zamach buntowniczy karane podług przepisów sądu wojennego.

Dziś ma być publikowana nowa organizacya sądownictwa. Postępowanie jawne i ustne i sądy przysięgłych zostały w niéj zatrzymane, lecz za to będzie cała procedura sądowa teraz daleko łatwiejsza i mniej kosztowna, albowiem wszystkie pomniejsze sprawy takie, które zazwyczaj większe za sobą pociągały koszta, niż się należało, i te, w których zeznanie obżałowanego rozstrzyga, zostały odjęte sądom przysięgłych. Liczbę sądów wyższych zredukowano na dwa tylko, w Kassel i Fulda; a liczbę miast, w których mają się odbywać sądy przysięgłych, pomnożono na 9, jako to: Kassel, Eschwege, Rotenburg, Fritzlar, Rinteln, Marburg, Fulda, Schmalkalden i Hanau. *(Rchsztg.)*

(Komisya dla rozpoznania wszystkich rachunkowych spraw marynarki.)

Hanower, 1. sierpnia. Przed kilkoma miesiącami postanowił wydział mający objąć sprawy centralnéj komisyi związkowéj wysłać do Bremenhaven komisyę dla rozpoznania wszystkich rachunkowych spraw marynarki. Komisya ta miała się składać z dwóch przez rząd hanowerski i oldenburgski mianowanych wyższych urzędników rachunkowych i z jednego członka odnośnéj komisyi sejmu związkowego w Frankfurcie. Niedawno wysłał rząd tutejszy stosownie do rozkazu zgromadzenia związkowego pięciu rewizorów rachunkowych do Bremenhaven. W tych dniach bawili tu znowu austryaccy komisarze do regulowania hanowerskich pretensyi indemnizacyjnych. Dwie trzecie części kosztów wyżywienia wojska austryackiego wpłacono już do kas królewskich w sumie 40,000 talarów. Do Magdeburgu odjechał jeneralny dyrektor Klenze jako członek komisyi żeglugi na Elbie. *(P. Z.)*

(Kongres kolei żelaznych.)

Norymberga, 29. lipca. Wczoraj otwarty został kongres kolei żelaznéj. Austrya, Prusy, Bawarya, Wirtemberg, Saksonia, Hanower, Hesya, Meklenburg, Brunświk, Holsztyn i Hamburg wysłały członków z 49 dyrekcyi, komisyi i administracyi, w ogóle około 70—80 znawców. *(P. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiéj z 4. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5%—107. 4½% z r. 1850 — 103½ l. Obligacye długu państwa 88⅝ l. Akcye bank. 103. Frydrychsdory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 al. 8⁷/₁₂. Austr. banknoty —.

Szwecya.

(Rozruch w Ringerike.)

Christiania, 29. lipca. W Ringerike wszczął się rozruch między ludem z téj przyczyny, że miano aresztować kapelusznika Kundsen za udział w zgromadzeniu robotników w Christianii. Natychmiast wysłano oddział wojska do Ringerike i tym sposobem przywrócono znowu porządek. *(P. Z.)*

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 29. lipca. PP. Metaxa i Zographos mają być powołani z Konstantynopola i Petersburga dla złożenia nowego ministeryum. *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości z Aten.)

Ateny, 29. lipca. Izba deputowanych przyjęła budżet i obraduje teraz właśnie nad ustawą o merkantylnéj żegludze. — Kilku

przywódźców Balikarskich wspiéra jak się zdaje bandy zbójeckie, które ciągle popełniają zdrożności i rozboje. W téj mierze przedsięwzięte ma być ściśle śledztwo. — Stosunki polityczne potąd się jeszcze nie utrwaliły, a położenie ministeryum staje się z każdym dniem trudniejsze. — Upewniają, że osobnym kuryerem powołano do Aten król. greckiego posła w Petersburgu, p. Zographos i greckiego posła przy w. Porcie, p. Metaxa, dla utworzenia nowego gabinetu. *(Lit. kor. austr.)*

Turcya.

(Komisya dla sprawy spornej gmin przeciw wyższemu duchowieństwu względem rocznych pensyi.)

Konstantynopol, 19. lipca. Niedawno mianował tutejszy grecki patryarchat ulegając napomnieniom porty, komisyę składającą się z 6 osób, mianowicie z trzech biskupów Cesarei, Nikomedyi i Dercos i z trzech prymatów świeckich pp. Photiadis, Krikotzos i Photios. Komisya ta ma nakoniec powziąć decyzyę w kwestyi spornej gmin przeciw wyższemu duchowieństwu względem ustalenia rocznych pensyi. Wiadomo, że biskupi dotychczas pobierali z swoich dystryktów dochody wszelkiego rodzaju pod najrozmaitszemi nazwami, a niektórzy z nich zdzierali gminy. Patryarchat odpowiadał zawsze użalającym się gminom, że biskup opłaca z swoich dochodów część podatków, któreby przypadały na gminy, są to składki na duchowne seminaryum w Konstantynopolu, na tamtejsze szkoły i szpitale i pewna suma do spłacenia 6,000,000 piastrów narodowego długu turecko-greckiego narodu t.j. Rajasów. Komisya wypracowała teraz bardzo doskonały plan i wykazała matematycznie, że bez wszelkiego przyczynienia się gmin istniejącemi ale dotychczas źle użytemi pieniędzmi nietylko opędzi pensye biskupów ale także spłaci dług narodowy w sumie 6,000,000 piastrów w przeciągu trzech lat i założy nowy kapitał. Wszystkie te wydatki chce komisya pokryć dochodami klasztorów świętego grobu, góry Sinai i Athos; dochody te bowiem wynoszą ogromną rentę (w samej Smyrnie ma grób święty posiadłości ziemskie w wartości 11 milionów piastrów nabyte tytułem darowizny i zapisów; dobra te administruje archimandryta.) *(P. Z.)*

(Wypadek holenderskiego wicekonzula w Smyrnie.)

Smyrna, 21. lipca. Przedwczoraj udał się był holenderski wicekonzul Ryszard J. *van Lennep* zrana do willi swojej w Serdikoj dla odwiedzenia tam swojej familii. Po południu wyszedł z dwoma swemi dziećmi i z ogrodnikiem na przechadzkę do winnicy odległej od pomieszkania ledwie na 100 kroków, gdy wtem napadło go 5ciu rozbójników i związało. Ogrodnik widząc to, schronił się do wsi wraz z dziećmi. Rozbójnicy żądali wykupnego 50,000 piastrów z tem zagrożeniem, że po nadaremnem przez 24 godzin oczekiwaniu, lub gdyby miano ich zbrojnie napadać, natychmiast zastrzeliliby swego więźnia. Zaszedł tu już był dawniej wypadek, że po zrabowaniu w podobny sposób dziecięcia udali się jego rodzice o pomoc do gubernatora, wzgardziwszy wszelkiemi układami ze zbójcą. Dziecię to znaleziono później z uciętą głową na oznaczonem przez rozbójników miejscu. Po porwaniu p. van Lennep zjawił się jeden z rozbójników z pismem jego własnoręcznem, a po wyliczeniu mu dnia wczorajszego żądanej kwoty, uwolnili zbójcy swego więźnia, którego przez całych 36 godzin przytrzymywali w górach, wodząc go z sobą z miejsca na miejsce. *(P. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Bejrut, 22. lipca. Wielka karawana z Bagdadu przybyła tu szczęśliwie z 1600 wielbłądów. W prowincyi Samaria wybuchła rewolucya dla przedsięwziętej tam rekrutacyi. *(Lit. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie)

Lwów, 8. sierpnia. Dziś płacono u nas za korzec pszenicy 23r.; żyta 16r.15k.; jęczmienia 12r.45k.; owsa 11r.30k.; kartofli 7r.37k.; — cetnar siana kosztował 3r.6k.; okłotów 1r.46k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 26r.15k.; dębowego po 23r.15k.; sosnowego po 22r.30k. w. w. Prosa, hreczki i grochu nie było na targu. Drobiazgowa sprzedaż bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 9. sierpnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	30	5	34
Dukat cesarski	„ „	5	34	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	32	9	35
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	51	1	52
Talar pruski	„ „	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	86	30	86	50

(Kurs wekslowy wiedeński z 6. sierpnia.)

Amsterdam 164¼ p. 2. m. Augsburg 118¼ l. uso. Frankfurt 117½ l. 2. m. Genua 137½ p. 2. m. Hamburg 174 l. 2. m. Liwurna 116 l. 2. m. Londyn 11.35. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 139 l. Paryż 139 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 22⅞.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. sierpnia.

PP. Karnicki Feliks, z Rogużna. — Brześciański Sylwester, z Rustawiczka. — Pieściorowski Ryszard, z Kuźnina. — Jarosławski Grzegorz, z Postumyt. — Łysagórski Floryan, z Tarnowa. — Podoski Adam, z Nikłowic. — Rulikowski Antoni, z Lublina. — Rodkiewicz Józef, z Łukowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. sierpnia.

JW. Wierzchlejski Franciszek, rz. k. biskup, z Przemyśla. — Hr. Uruski Seweryn, do Krakowa. — Hrabina Karnicka Teofila, do Żółkwi. — PP. Rejzner Feliks Kryspin, do Laszek. — Wiśniewski Tadeusz, do Krystynopola. — Rodkiewicz Józef, do Łukowic. — Aywas Grzegorz, do Wisznica. — Bogdanowicz Deodat, do Horożan. — Szyszkowski Jan, do Uhrynowa. — Pieściorowski Ryszard, do Kuźnina.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zr.	28	3	10	+ 12°	+ 15°	wschodni	pochm.
2 god. pp.	28	3	11	+ 15°	+ 10,5°	wschodni	pochm.
10 g. w.	28	2	7	+ 10,5°		—	pogod.

TEATR.

Dziś: na korzyść p. Freund opera niem.: **„Die Hugenotten."**

Mówiąc tylekroć o teatrze nie wspomnieliśmy nigdy o suflerze, nie iżbyśmy zapoznawali powołanie jego, owszem cenimy poświęcenie, i wiemy, że jest poniekąd sprężyną acz niewidomą całego przedstawienia. On trzyma w ręku dzieło autora, i z eolskiego zacisza wydyma spisane pomysły poety, całą istotę artysty: głos, ton, gest, mowę, ruch i postawę jego sposobi i miarkuje. Na jego poddmuchu, jak na sworniu kolumny posąg bóstwa lub statua bohatyra, stoi na scenie artysta i zdziwionemu widzowi przetwarza i utrzymuje w obrazach tajemne podszepty. Bez swornia obali się posąg gmachem ciężaru swego, a poziomszą statuę zamęt, wicher lub pustota pomiecie; bez suflera geniusz wielkiego artysty przechybić się może, słabszego runie. Bez tamtego nie stoi plastyka, bez suflera nie ostoi się dramat; sworzeń, ręką mistrza w kolumnę wbity jest ideał zkąd sufler z rozumem, przypożyczać winien sobie własności i przymiotów, i jeżli chce na chwałę, zarobić niech nie styrczy z pod kolumny lub z pod stóp posągu, i ostrzem głosu podziemnego niech nie kaleczy słuchu, niech się nie uwodzi sądem pochopnym muchy z bajki Krasickiego, że sam powagą swą toczy korab cały przedstawienia scenicznego.

Przyznać należy, że aktorowie nasi nie dowierzając przekonaniu suflera o zacności swego powołania, nie dawali mu sposobności przyćwiczyć się w posługach do jakich względem sztuki, względem dyrekcyi i względem publiczności jest obowiązany, i nie spuszczając się na jego poddmuchy powierzali własnej pamięci tchnienia poety, bez posług suflera. Dobrze z tem szło i idzie wtedy kiedy artysta ma czas i porę swobodną do przejęcia się duchem, słowy i mową autora; lecz jeżli przypadek zrządzi jak wczoraj, że słabość jednych zmusza dyrektora nagle odmienić zapowiedzianą sztukę, a w czasie niebytności drugich inny artystę w roli zwyczajnej niespodzianie zastąpić musi — wtedy sufler nie czuje godności powołania swego, jeżli podmową usłużną nie zasila pamięci, a zasługuje na mocne skarcenie jeżli widocznie uwłacza illuzyi przedstawienia. Z niechęcią to mówimy, ale iż publiczność nie dla suflera teatr odwiédza, powiedzieć musiemy na co się wczoraj żalono. Trzy rzeczy zarzucają; dla jednych sufler donośnym głosem z pod budki dogadywał, a jak uważano częstokroć tym, którzy rolę swą płynnie bez zająknienia oddawali; sąsiedzi mówili: „sufler chciałby w nas wmówić, że aktor roli nie umie, — myli się." Dla drugich zaś co występowali lękliwie lub niepewni swej muzy, dla tych milczał albo tylko szeplenił; sąsiedzi mówili: „sufler chce nam powiedzieć, patrzcie jaki aktor niedbały, — przepraszamy tu sufler winien." A trzecie — trzecie i my sami potwierdzimy, że sufler winien, kiedy w toku płynnej dwóch osób rozmowy, sufler przerzuciwszy dwie kartek, zaczął w głos z czwartej stronnicy podmawiać, i mięszać tak dalece grających aktorów, że ich zmusił stanąć opuścić wątek myśli i płonić się przed publicznością za tego co w zakącie ukryty mocen się mniema urągać swawolnie sądu i wyroku publiczności.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 32.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.